

Niemcy: Walka o fotel prezydenta

Marta Zawilska-Florczuk

31 maja Horst Köhler (CDU) ustąpił z urzędu prezydenta Niemiec w trybie natychmiastowym po ostrej krytyce jego wywiadu, w którym powiązał udział Bundeswehry w zagranicznych misjach wojskowych z obroną niemieckich interesów gospodarczych. Jego bezprecedensowa dymisja pogłębiła problemy rządzącej koalicji chadecko-liberalnej, borykającej się z ogromnym deficytem budżetowym i spadającym poparciem społecznym dla proponowanych reform. Przyspieszone wybory prezydenckie są dodatkowym obciążeniem dla koalicji. Kandydat CDU, CSU i FDP – Christian Wulff ma poważne szanse w wyborach pod warunkiem zachowania przez elektorów Zgromadzenia Narodowego dyscypliny partyjnej. Jego porażka pogorszy i tak już zły wizerunek koalicji, a jednocześnie przyczyni się do pogłębienia sporów w samej chadecji i zaostrzenia krytyki wewnątrzpartyjnej wobec kanclerz Angeli Merkel.

Tło dymisji prezydenta

Mimo że konstytucja RFN wyznacza prezydentowi jedynie funkcje reprezentacyjne, Horst Köhler często zabierał głos w debacie publicznej na istotne tematy. Jego wywiad dla radia Deutschlandfunk z 22 maja miał być właśnie takim głosem w toczącej się w RFN debacie dotyczącej użycia Bundeswehry. Oficjalną przyczyną podania się do dymisji Horsta Köhlera były zarzuty SPD, Partii Zielonych i Partii Lewicy sugerujące, iż pochwała on użycie Bundeswehry do celów sprzecznych z niemiecką konstytucją.

Horst Köhler cieszył się w RFN dużą popularnością. Nadal ponad 80% badanych Niemców deklaruje wobec niego sympatię i chciałoby jego powrotu. Jednak większość mediów i część polityków bardzo ostro skrytykowała prezydenta, oceniając jego decyzję jako dezercję i osłabianie pozycji niemieckiego rządu.

Zgodnie z konstytucją obowiązki prezydenta przejął przewodniczący Bundesratu, obecnie premier Bremy Jens Böhrnsen (SPD). Będzie sprawował tę funkcję do 30 czerwca, kiedy Zgromadzenie Federalne, składające się w równej części z przedstawicieli Bundestagu i krajów związkowych, wybierze nowego prezydenta.

Kandydaci na urząd prezydenta

Ze względu na układ sił w Zgromadzeniu Federalnym realne szanse na zwycięstwo w wyborach mają kandydaci nominowani przez obóz rządzący – Christian Wulff (CDU) oraz przez SPD i Partię Zielonych – Joachim Gauck (bezpartyjny). Swoich kandydatów wystawiły

również Partia Lewicy i radykalnie prawicowa NPD.

Christian Wulff jest premierem Dolnej Saksonii i wiceprzewodniczącym CDU. Ten należący do konserwatywnej frakcji CDU polityk uznawany jest za jednego z konkurentów kanclerz Merkel. Wulff, rządzący Dolną Saksonią w koalicji z FDP od 2003 roku, nie jest politykiem charyzmatycznym, ale w kraju związkowym cieszy się dużą popularnością. Poważną konkurencją dla niego jest wysunięty przez SPD i Partię Zielonych Joachim Gauck – jeden z przywódców opozycji demokratycznej w NRD oraz pierwszy szef urzędu ds. akt Stasi. Gauck obdarzany jest szacunkiem i zaufaniem zarówno przez społeczeństwo, jak i polityków, w tym przedstawicieli obozu rządzącego. Co prawda CDU, CSU i FDP dysponują arytmetyczną większością 645 z 1244 głosów, umożliwiającą im przegłosowanie swojej kandydatury, jednak wielu elektorów, zwłaszcza z FDP, może zagłosować w tajnym głosowaniu wbrew dyscyplinie partyjnej.

Konsekwencje dla polityki wewnętrznej

Ustąpienie z urzędu Horsta Köhlera, a kilka dni wcześniej również podanie się do dymisji premiera Hesji, wiceprzewodniczącego CDU Rolanda Kocha, nasiliły krytykę wobec kanclerz Merkel. Obaj politycy zaliczani są do najważniejszych specjalistów chadeckich ds. polityki gospodarczej. Ich odejście osłabia znacznie „frakcję ekonomiczną” partii, uznawaną za jeden z najważniejszych jej filarów, zwłaszcza obecnie, wobec konieczności opracowania i przeforsowania planu ogromnych oszczędności budżetowych. W konsekwencji coraz więcej konserwatywnych polityków zaczyna głośno domagać się od kanclerz bardziej zdecydowanego stylu rządzenia i przestrzegania wartości chadeckich. Charakterystyczne dla Merkel odwlekanie decyzji do ostatniej chwili, wyraźne szczególnie podczas debaty nad pomocą finansową dla Grecji, przegrane przez CDU wybory w Nadrenii Północnej-Westfalii, a także brak jednomysłności kierowanego przez nią rządu CDU/CSU/FDP przełożyły się już na malejące poparcie elektoratu (spadek o 10 punktów procentowych w ciągu miesiąca) dla prowadzącej wciąż w sondażach kanclerz.

Rezygnacja prezydenta Köhlera przyczyni się prawdopodobnie również do intensyfikacji debaty o udziale Bundeswehry w zagranicznych misjach wojskowych, zwłaszcza krytykowanej przez większość społeczeństwa (ponad 60%) misji w Afganistanie. W obecnej sytuacji debata taka może tylko pogorszyć wizerunek koalicji rządzącej.

Jeżeli kandydat chadecko-liberalny wygra wybory, kanclerz pozbędzie się z bieżącej polityki konkurenta, a koalicja rządząca zademonstruje sprawność działania. Natomiast zwycięstwo Gaucka będzie nie tylko wizerunkową porażką rządu, ale przyczyni się również do zaostrenia krytyki wobec kanclerz Merkel, co w konsekwencji może doprowadzić do zakwestionowania jej przywództwa w CDU.